

Sygn. akt: II AKa 380/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Barbara Suchowska
Sędziowie	SSA Mariusz Żak SSO del. Zbigniew Radwan (spr.)
Protokolant	Magdalena Baryła

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Adama Rocha**

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2013 roku sprawy

wnioskodawczyni H. W.

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia

za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji pełnomocnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 3 lipca 2013 roku, sygn. akt XXI Ko 28/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że podwyższa zasądzoną, od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni H. W. kwotę, tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, do 30 000 (trzydziestu tysięcy) złotych;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 380/13

UZASADNIENIE

Pełnomocnik wnioskodawczyni H. W. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 257 550 (dwieście pięćdziesiąt siedem tysięcy pięćset pięćdziesiąt) złotych z tytułu odszkodowania oraz kwoty 200 000 (dwieście tysięcy) złotych z tytułu zadośćuczynienia za bezpodstawne tymczasowe aresztowanie H. W. w sprawie Prokuratury Okręgowej w Bielsku-Białej o sygn. akt V Ds. 29/06/S.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 3 lipca 2013 roku, w sprawie o sygn. akt XXI Ko 28/11 zasądził, na podstawie art. 552 § 1 i 4 k.p.k., od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczynie kwotę 6 036,04 zł (sześć tysięcy trzydzieści sześć złotych i cztery grosze) tytułem odszkodowania i kwotę 20 000 (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Prokuratury Okręgowej w Bielsku-Białej o sygn. akt V Ds. 29/06/S, w pozostałym zakresie wniosek oddalił, na podstawie art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczynie H. W. kwotę 206,64 zł (dwieście sześć złotych sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika, kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku na korzyść wnioskodawczynie wniósł jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok w punkcie 2, tj. w zakresie, w jakim wniosek H. W. o odszkodowanie i zadośćuczynienie został oddalony.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania karnego w postaci art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego,
2. obrazę przepisów postępowania karnego, a to art. 201 k.p.k. poprzez oparcie orzeczenia na niejasnej i zawierającej istotne błędy opinii biegłego S. G. sporządzonej na potrzeby prowadzonego postępowania,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, iż zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota 20 000 zł jest adekwatna do krzywdy, jakiej doznała wnioskodawczynie, podczas gdy po dokonaniu wnikliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należałoby zważyć rozległość skutków niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, w wielu dziedzinach życia wnioskodawczynie,
4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie ustalenia wysokości należnego odszkodowania polegający na przyjęciu, iż wnioskodawczynie świadcząc pracę na podstawie umów cywilnoprawnych nie poniosła szkody z tytułu stosowania wobec niej tymczasowego aresztowania, ponieważ dochody te nie miały charakteru stałego, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż wnioskodawczynie uzyskiwała od kilku lat regularne dochody z umów cywilnoprawnych, będących podstawą jej utrzymania,
5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na ograniczeniu skutków niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania jedynie do okresu aresztowania oraz przebywania na zwolnieniu lekarskim bezpośrednio po opuszczeniu aresztu, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż skutki te rozciągały się aż do czasu prawomocnego umorzenia postępowania karnego.

Formułując te zarzuty pełnomocnik H. W. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik wnioskodawczynie podniósł, iż Sąd błędnie ocenił złożoną do akt dokumentację - w postaci potwierdzeń przelewów z tytułu wykonywania przez H. W. pracy w placówkach dydaktycznych przez okres ponad 2 lat - przyjmując, że fakt świadczenia pracy przez wnioskodawczynie w placówkach naukowych, na podstawie umów cywilnoprawnych, nie miał wpływu na wysokość odszkodowania, gdyż osiągnęte przez nią z tego tytułu dochody nie miały stałego, regularnego charakteru. Zdaniem pełnomocnika wnioskodawczynie, dla ustalenia zakresu i wysokości odszkodowania nie powinno mieć znaczenia, czy podstawą zatrudnienia wnioskodawczynie był etat, czy też umowa cywilnoprawna. Bezpodstawnym było więc przyjęcie przez Sąd orzekający, iż zatrudnienie wnioskodawczynie na podstawie umowy cywilnoprawnej nie może być kwalifikowane jako źródło stałego dochodu, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do niewłaściwego wniosku, że utrata takiego źródła dochodu nie stanowi szkody

w mieniu wnioskodawczyni. Tymczasem, w ocenie skarżącego istnieje ścisły związek przyczynowo skutkowy między zastosowaniem tymczasowego aresztowania a utratą zatrudnienia przez H. W..

Odnosnie rozmiarów szkody wywołanej aresztowaniem pełnomocnik wnioskodawczyni podkreślił, że nie można zawęzić ich jedynie do okresu trwania aresztowania, tj. trzech tygodni pomiędzy 19 grudnia 2006 r. a 9 stycznia 2007 r. Ze zgromadzonego bowiem materiału dowodowego wynika, że istnieje związek przyczynowo skutkowy pomiędzy tymczasowym aresztowaniem a utratą możliwości zarobkowych przez wnioskodawczynię w dłuższym okresie czasu po zakończeniu stosowania środka izolacyjnego.

Odnosząc się do opinii pisemnej i ustnej uzupełniającej biegłego sądowego S. G., pełnomocnik wnioskodawczyni wskazał, iż w sytuacji, gdy opinie te (pisemne i ustna) budziły wątpliwości Sądu - bowiem do oceny stanu faktycznego przyjął jedynie niewielkie fragmenty tych opinii – powinien, stosownie do treści art. 201 k.p.k., powołać innego biegłego.

W zakresie roszczenia o zadośćuczynienie, pełnomocnik wnioskodawczyni podkreślił, że Sąd wprawdzie uwzględnił okoliczności, które podawała H. W., jednak wyciągnął błędne wnioski prowadzące do tego, iż przyznał tytułem zadośćuczynienia kwotę rażąco nieadekwatną w stosunku do doznanej krzywdy przez wnioskodawczynię.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawczyni częściowo zasługiwała na uwzględnienie, w zakresie w jakim kwestionowała wysokość zasądzonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wywołaną faktem niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie Prokuratury Okręgowej w Bielsku-Białej o sygn. akt V Ds. 29/06/S. W pozostałym zakresie, Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia podniesionych zarzutów, w tym również w części, w której kwestionowały one wysokość zasądzonego odszkodowania.

Na wstępie rozważań podkreślenia wymaga, że wobec zaskarżenia wyroku tylko przez pełnomocnika H. W., na jej korzyść, zarówno w części dotyczącej odszkodowania jak i zadośćuczynienia, za bezsporne uznać należało stwierdzenie przez Sąd I instancji, co do zasady, uprawnienia wnioskodawczyni do ubiegania się o odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę związaną z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem, w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Bielsku-Białej, sygn. V Ds. 29/06/S, prawomocnie umorzonego postanowieniem Prokuratora Okręgowego w Częstochowie z dnia 15 czerwca 2010 roku, sygn. akt V Ds. 74/08/Sp.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów kwestionujących wysokość zasądzonego odszkodowania stwierdzić trzeba, wbrew wywodom skargi, że Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisu art. 361 § 2 Kodeksu cywilnego, oddalając ponad kwotę 6036,04 złote żądanie wnioskodawczyni o zasądzenie na jej rzecz odszkodowania za poniesione szkody wynikłe z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, w toku postępowania przygotowawczego, w sprawie wyżej wskazanej. Na przedpolu rozważań odnoszących się do zastrzeżeń, wobec tej części rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, która określa wysokość zasądzonego odszkodowania, a o którym mowa w art. 552 § 4 k.p.k., wskazać należy na jego cywilno-prawny charakter, który polega na przywróceniu stanu, który istniał przed powstaniem szkody lub na rekompensacie pieniężnej w wysokości odpowiadającej rzeczywistej szkodzie, zarówno o charakterze *damnum emergens*, jak *lucrum cessans*. W związku z tym, na tle regulacji wyrażonej w art. 6 k.c., poszkodowana - wnioskodawczyni winna udowodnić podstawę, jak i wysokość zgłoszonego roszczenia. Z kolei Sąd rozpoznający wniosek o odszkodowanie zgodnie z treścią art. 2 § 2 k.p.k. powinien w procedowaniu dążyć do tego, ażeby podstawę rozstrzygnięcia stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2004 r., WK 19/04, OSNwSK 2004/1/2011).

W kontekście przytoczonego orzeczenia, analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności zeznań wnioskodawczyni oraz dokumentacji związanej ze źródłami uzyskiwanych dochodów wskazuje na trafny pogląd Sądu I instancji, iż wnioskodawczyni nie udowodniła tego, że na skutek niewątpliwie niesłusznego

tymczasowego aresztowania poniosła szkodę majątkową w wymiarze większym i w oparciu o szersze podstawy jej wyliczenia, niż kwota zasądzona wyrokiem Sądu Okręgowego.

Wprawdzie zasadnie, w uzasadnieniu apelacji skarżący podnosi, że podstawa zatrudnienia – etat czy też umowa cywilnoprawna nie powinna odgrywać istotnej roli w kwestii ustalenia wysokości odszkodowania, natomiast bezpodstawnie wysuwa zarzut jakoby Sąd meriti przyjął, iż utrata źródła takiego dochodu nie stanowi szkody, gdyż wyczytując się w treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie sposób się doszukać podstaw takiej argumentacji. Aczkolwiek Sąd Okręgowy posługuje się sformułowaniem, użytym następnie przez skarżącego jako argument wspierający wskazany zarzut, że „...jak wynika z nadesłanej dokumentacji, osiągnane przez nią dochody nie miały stałego, regularnego charakteru” lecz czyni to dla wykazania, iż w tym zakresie wnioskodawczyni nie udowodniła podstawy i przyczyny wystąpienia szkody, a nie dla wykazania, że źródeł osiągniętych dochodów nie można kwalifikować jako wyznacznika szkody. Analiza struktury dochodów wnioskodawczyni, osiągniętych z tytułu umów zlecenia, potwierdza stanowisko Sądu I instancji, iż nie miały one regularnego, stałego charakteru. Krytycznie należy odnieść się do wywodów pełnomocnika wnioskodawczyni zawierających twierdzenia o stałości i regularności osiągniętych dochodów z tytułu zatrudnienia na podstawie umów zlecenia, skoro z G. Szkołą Handlową w K., w roku 2006, podpisała 5 tego rodzaju umów, ostatnią w lipcu 2006, wynagrodzenie w kwocie 328 złotych netto wypłacone zostało 20 lipca 2006 r. W Wyższej Szkole (...) w R., wnioskodawczyni świadczyła pracę w oparciu o umowy o dzieło do 30 czerwca 2005 roku. W następnej z kolei uczelni - Wyższej Szkole (...) w P. filia w C. wnioskodawczyni pracowała w roku akademickim 2006/2007 w miesiącu listopadzie 2006 roku, otrzymując wynagrodzenie w kwocie 1357 złotych netto.

Stwierdzić należy, że wnioskodawczyni nie przedstawiła żadnego dowodu, z którego można wyciągnąć zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie budzący wątpliwości, wniosek pozwalający przyjąć, iż zdarzenie w postaci niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie, stanowiło warunek konieczny wystąpienia szkody, w postaci utraty możliwości świadczenia pracy i zarobkowania na podstawie umów zlecenia zawartych ze wskazanymi uczelniami. Wręcz przeciwnie zaoferowane dowody w postaci zeznań świadków J. N. oraz S. Z. wiążą jej trudności w znalezieniu pracy na innych uczelniach, po zwolnieniu z aresztu i zakończeniu okresu leczenia, li tylko z faktem toczącego się postępowania karnego, a nie z faktem przebywania przez okres 22 dni w areszcie tymczasowym. Również sama wnioskodawczyni, starając się o pracę po opuszczeniu aresztu śledczego, przyznała, iż „...ponieważ sprawa była medialna nikt nie zaproponował podjęcia pracy w uczelniach, w których świadczyła pracę na podstawie umów zlecenia” (k.389). Ponieważ wymienione przez H. W. i przesłuchanych świadków problemy, z jakimi się ona zetknęła próbując wrócić do pracy naukowej i dydaktycznej, po okresie tymczasowego aresztowania i zwolnienia lekarskiego, były związane wyłącznie z prowadzonym postępowaniem przygotowawczym, tym samym nie mogą stanowić przesłanek mających wpływ na wysokość zasądzonego odszkodowania. Konstatacja ta sama przez się oczywiście nie wyklucza możliwości powstania szkody, także po odzyskaniu wolności, będącej bezpośrednim następstwem jej utraty, jednakże w realiach niniejszej sprawy wskazywane w apelacji przez pełnomocnika okoliczności nie posiadały cechy bezpośredniości, który bezpodstawnie doszukuje się związku przyczynowo skutkowego, pomiędzy tymczasowym aresztowaniem a utratą możliwości zarobkowych, w dłuższym okresie czasu, po zakończeniu stosowania środka izolacyjnego. Przeczy temu choćby fakt podjęcia przez wnioskodawczynię pracy z dniem 1 października 2007 r. (a więc z początkiem roku akademickiego), w pełnym wymiarze czasu w Wyższej Szkole Handlowej w K.. Nadto, jak słusznie ustalił Sąd I instancji, wnioskodawczyni, mimo zastosowania najsurowszego środka zapobiegawczego, nie tylko nie utraciła zatrudnienia w uczelniach, w których zatrudniona była na umowę o pracę, tj w (...) Wyższej Szkole (...) w Ż. oraz na Politechnice (...) w Z. ale i pobierała w tym okresie, a także później wynagrodzenie.

Podkreślić należy, iż wyrównanie szkody, dochodzone w oparciu o przepisy rozdziału 58 k.p.k., obejmować może wyłącznie uszczerbek natury majątkowej, wynikający jedynie z faktu niesłusznego pozbawienia wolności, a sam fakt nawet długotrwałego prowadzenia postępowania, którego bezpośredni wpływ, na wysokość doznanego uszczerbku majątkowego upatruje skarżący, nie stanowi podstawy zasądzenia odszkodowania wynikłego z zatrzymania i tymczasowego aresztowania wnioskodawczyni, od dnia 19.12.2006 r. do dnia 09.01.2007 r. Ta okoliczność może

natomiast mieć znaczenie w przypadku dochodzenia roszczeń w innym trybie ich dochodzenia, na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Wobec kierunku wniesionego środka odwoławczego, tylko na marginesie należy zaznaczyć, iż sposób wyliczenia zasądanego wynagrodzenia jest nad wyraz korzystny dla H. W., bowiem ustalona szkoda, wbrew utrwalonej praktyce sądów i doktryny nie stanowi różnicy pomiędzy stanem majątkowym, jaki by zaistniał, gdyby wnioskodawczyni nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym w chwili jej odzyskania. Sąd meriti ustalając wysokość należnego odszkodowania pominął już konieczność odliczenia wydatków na utrzymanie siebie i rodziny.

Przechodząc do kwestii zasadności kolejnego zarzutu, tym razem obrazu przepisu art. 201 k.p.k., poprzez oparcie orzeczenia na niejasnej i zawierającej błędy opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów zaznaczyć należy, że pełnomocnik wnioskodawczyni poza tak sformułowanym zarzutem nie przedstawił w zasadzie żadnej argumentacji go wspierającej. Natomiast, w przedstawionych w uzasadnieniu apelacji wywodach Sąd odwoławczy zauważył wewnętrzną sprzeczność. Skarżący z jednej strony odwołuje się do szeregu błędów i nieścisłości zawartych w opinii biegłego, powstałych w związku z wysokością wyliczonej szkody, nie wskazując ich przy tym, z drugiej strony zarzuca Sądowi I instancji nieuwzględnienie wyliczeń zawartych w opinii, określających wysokość szkody. Pełnomocnik wnioskodawczyni odwołuje się do wątpliwości Sądu orzekającego, które winny zadecydować o dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego, sam jednakże ich nawet nie formułuje. Tymczasem analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wskazuje, że Sąd meriti jednoznacznie odrzucił wnioski opinii biegłego. W tym zakresie należy uznać za trafne stanowisko Sądu Okręgowego, iż biegły wykroczył poza swoje kompetencje wyznaczone w tezie dowodowej. Nie godząc się z wnioskami biegłego, co do zakresu i wysokości obliczonego w opinii odszkodowania, Sąd I instancji, tylko fragmentarycznie, oparł swoje ustalenia na opinii biegłego, i to tylko w zakresie wyliczenia szkody związanej z zabezpieczeniem majątkowym (czego skarżący nie kwestionuje) oraz w zakresie kalkulacji wysokości szkody wynikłej z faktu wypłacenia wnioskodawczyni niższego wynagrodzenia, za okres pobytu na zwolnieniu lekarskim. Wyliczenia te wsparte są dokumentacją nadesłaną przez pracodawców wnioskodawczyni i wynikają wprost z tych dokumentów. Zarówno rezultat, w postaci ustalenia wysokości szkody, jako kwoty utraconych zarobków osiągniętych przez wnioskodawczynię, z tytułu zatrudnienia w Politechnice (...) w G. jak i w (...) Wyższej Szkole (...) w Ż., za okres przebywania na zwolnieniu lekarskim, bezpośrednio po okresie tymczasowego aresztowania oraz argumentacja wspierająca te ustalenia nie nasuwają merytorycznych zastrzeżeń. Dokonując zatem oceny poprawności procedowania, w tym podjętej decyzji procesowej oddalającej wniosek pełnomocnika wnioskodawczyni o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rachunkowości, Sąd Apelacyjny nie dostrzega żadnych uchybień, o jakich mowa w apelacji.

Odnosząc się do dalszych zarzutów podniesionych w złożonej przez pełnomocnika wnioskodawczyni apelacji Sąd odwoławczy zwraca uwagę na lakoniczność zarzutu wybiórczej (niepełnej) analizy materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji, w związku z ustaloną wysokością odszkodowania, a w zasadzie brak argumentacji wykazującej na czym miała ona polegać, co nie pozwala na merytoryczną jego ocenę. Nie można, jak to czyni skarżący, czynić zarzutu uchybienia dyspozycji art. 410 k.p.k. przytaczając źródła dochodów i kwoty wynagrodzeń wnioskodawczyni, osiągniętych na podstawie umów o dzieło, bez wykazania, które z przedstawionych dowodów nie stanowiły podstawy poczynionych ustaleń z powodu wyłączenia odmiennej ich oceny, niż oczekiwana przez skarżącego.

W realiach niniejszej sprawy, wbrew twierdzeniom pełnomocnika wnioskodawczyni, Sąd Okręgowy wymienione dowody, w zakresie ustaleń dotyczących wysokości zasądanego odszkodowania, należycie rozważył i ocenił ich znaczenie z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego w sposób przewidziany w art. 7 k.p.k.

Zgodzić się natomiast należało z zarzutami skarżącego, iż przyznane wnioskodawczyni zadośćuczynienie jest zbyt niskie. Wprawdzie Sąd Okręgowy wskazał prawidłowe kryteria, którymi kierował się określając wysokość przyznanego zadośćuczynienia, uzależniając wysokość przyznanej kwoty zadośćuczynienia od całokształtu okoliczności indywidualnych, takich jak: czas trwania tymczasowego aresztowania wnioskodawczyni, stopień jego

dolegliwości – przebywanie w nieprzyjaznym jej środowisku z innymi osobami pozbawionymi wolności, jej wyższe wykształcenie, miejsce pracy i wykonywany zawód, negatywne konsekwencje wynikające dla jej stanu zdrowia, sytuację rodziną – brak kontaktu z najbliższymi, ostracyzm środowiskowy, a nawet konieczność odbudowania autorytetu zawodowego po zwolnieniu z aresztu i podjęciu pracy zawodowej, to nie wyprowadził z nich należytych wniosków.

Rację ma bowiem pełnomocnik wnioskodawczyni podnosząc, iż okoliczności w jakich doszło do zatrzymania wnioskodawczyni w trakcie odwiedzin ciężko chorego ojca, przed szpitalem a więc w miejscu publicznym, zwiększały dolegliwość tego środka. Podobnie należy ocenić fakt pozbawienia jej wolności w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Przy ocenie stopnia krzywdy nie można pominąć także subiektywnych odczuć wnioskodawczyni, która będąc osobą znaną w środowisku akademickim, posiadającą określony dorobek i ambicje naukowe, nie poradziła sobie z traumą tymczasowego aresztowania, czego następstwem był częściowa utrata zdrowia i konieczność leczenia psychicznego.

Tymczasowe aresztowanie, jak się później okazało - niewątpliwie niesłuszne - skutkowało nieprzychylnymi reakcjami środowiska zawodowego, w tym komentarzami dotyczącymi stawianych zarzutów związanych z wykonywaną pracą naukową i dydaktyczną. Taka sytuacja z pewnością była dodatkowym źródłem poczucia krzywdy.

Ponieważ wymienione skutki oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania, nie znalazły należytego odzwierciedlenia, w części rozstrzygnięcia kształtującej wysokość zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny uznał, iż właściwą rekompensatą, odpowiadającą wymogom art. 445 k.c. będzie kwota 30 000 złotych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasądzona na rzecz H. W. kwota wykracza zdecydowanie poza wymiar symboliczny i stanowi wielkość ekonomicznie odczuwalną. Dochodzona przez wnioskodawczynię, wyższa kwota zadośćuczynienia – 200 000 złotych, w ocenie Sądu odwoławczego, byłaby kwotą nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy i doprowadziłaby do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Z wszystkich przytoczonych powodów apelacja pełnomocnika H. W., w części dotyczącej dalej idących żądań, poza przedstawioną zmianą w zakresie wysokości kwoty zasądzonego zadośćuczynienia, nie zasługiwała na uwzględnienie, wobec czego w pozostałym zakresie orzeczono o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku Sądu I instancji.

Zgodnie z treścią art. 554 § 2 k.p.k. postępowanie w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie jest wolne od kosztów sądowych, co spowodowało obciążenie wydatkami za drugą instancję Skarb Państwa.